



KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH
KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW FILOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ KUL

TOM II

169224

PRZESTRZEŃ KULTUROWA SŁOWIAN



WYDAWNICTWO KUL
LUBLIN 2013

REDAKCJA NAUKOWA
Monika Sidor

RECENZENCI
dr hab. Maria Mocarz, dr hab. Beata Siwek,
dr Mirosława Kawecka, dr Jadwiga Gracla

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
Barbara Krupka, Anna Radziszewska,
Małgorzata Stolarska, Anna Zaborowska

PROJEKT TYPOGRAFICZNY, REDAKCJA TECHNICZNA, SKŁAD
Wojciech Bryda

KONTAKT Z AUTORAMI
Karolina Malecka

Na okładce wykorzystano fragment pracy Piotra Sidora

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2013

ISBN 978-83-7702-675-5

WYDAWNICTWO KUL
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin
tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl
http://wydawnictwo.kul.lublin.pl

DRUK I OPRAWA
elpil
ul. Artyleryjska 11
08-110 Siedlce
e-mail: info@elpil.com.pl

Spis treści

Od redakcji	9
Olga Kielak Kto daje i zabiera mleko lubelskim krowom? Wycinek definicji kognitywnej <i>krowy</i>	11
Anna Kowalska Jak baba spojrzy, to diabli garnki wezmą. O wierzeniach, obrzędach i zwyczajach garncarskich	25
Agata Turczyn Próg w ludowych wierzeniach i zabiegach związanych z dzieckiem	37
Joanna Koziół Symbolika ikon maryjnych	45
Elwira Wilczyńska Słowiańska koncepcja grzechu jako działania skrajnie negatywnego w świetle polskiego folkloru słownego	53
Michał Rozmysł Uwagi o demonologii w „Podaniach i legendach polskich, ruskich i litewskich” Lucjana Siemieńskiego	65
Monika Żylińska Zmora a porażenie przysenne. Racjonalizacja ludowych wierzeń demonicznych we współczesnych przekazach naukowych	75
Anna Czerwińska Słowiańskie tematy tabu – przypadek aktu seksualnego	81

D-239/13/17

Michał Rozmysł (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

Uwagi o demonologii w „Podaniach i legendach polskich, ruskich i litewskich” Lucjana Siemieńskiego¹

Niniejszy tekst składa się z trzech zasadniczych części – w pierwszej chciałbym scharakteryzować dziedzinę wierzeń, jaką jest demonologia, w następnej uzasadnić wzrost popularności tego zjawiska kulturowego u początków epoki romantyzmu, a w ostatniej przedstawić wpływ demonologii na literaturę na przykładzie zbioru Lucjana Siemieńskiego pod tytułem: *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*².

Demonologia jest zespołem wierzeń, który wyrasta z potrzeb do „mitologiczno-symbolicznej personifikacji zjawisk i procesów zachodzących w otaczającej człowieka rzeczywistości przyrodniczej i społecznej”³, który „obejmuje poza postaciami i zjawiskami o charakterze demonicznym również wszelkiego typu wierzenia w magię, uroki, zaklęcia, cudowną moc roślin, itp.”⁴. Demonologia w zaprezentowanym kształcie obejmuje, po pierwsze, wierzenia w istoty demoniczne (przykładami mogą być demony określane mianem latawców, planetników, dziwożon, rusałek), a po drugie, systemy przekonań związanych z istnieniem demonów, na przykład praktyki magiczno-religijne o charakterze między innymi prześlągalnym

1 Fragmenty powyższych rozważań pochodzą z pracy licencjackiej pt. *Postać czarownicy w literaturze romantycznej*, przygotowywanej pod kierunkiem dr Agaty Seweryn na seminarium w Katedrze Literatury Oświecenia i Romantyzmu w Instytucie Filologii Polskiej KUL.

2 L. Siemieński, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845.

3 L.J. Pelka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 5.

4 J. Sienkiewicz, J. Wasila, *Demonologia. Pogranicza kultur w Polsce północno-wschodniej*, Białystok 2010, s. 47.

lub obronnym (egzemplifikując – aby uniknąć spotkania z południcą, nie należało pojawiać się na polu w czasie zenitu⁵). Należy dodać, że zespoły wierzeń demonologicznych pełnią rolę czynnika obyczajotwórczego oraz ujawniają powiązania z kreowaniem systemu aksjologicznego społeczności wiejskich (przykładem może być pogląd, iż piorun, uderzający w czyjeś domostwo, wskazywał na zło i niemoralność jego mieszkańców, a pożaru po uderzeniu pioruna, jako kary, nie wolno było gasić⁶). Następny aspekt demonologii dotyczy definiowania realnej rzeczywistości przez mitologizację i odzwierciedlanie w chłopskiej świadomości warunków codziennego bytu⁷, a to pozwalało chociażby na łatwiejsze uzasadnienie czyichś powodzeń i doszukiwanie się źródeł bogactwa (dzięki pomocy choćby pieniężnego chłopczyka) lub było często usprawiedliwieniem dla zbrodni, ponieważ o dokonane morderstwo można było oskarżyć jakieś niesprzyjające człowiekowi demony (oskarżonymi mogli stać się topielcy wciągający pod powierzchnię akwenów).

Dziewiętnastowieczna formacja kulturowa – romantyzm – interesowała się przeszłością, a efektem owego zainteresowania był głos o potrzebie odkrycia własnych korzeni, tajemniczych i intrygujących. Elementem słowiańskiej tożsamości była właśnie, nieobecna w zracjonalizowanej mentalności warstw wykształconych, wiara w demony i zjawiska nadprzyrodzone. Zorian Dołęga-Chodakowski, romantyczny etnograf, apelował:

Trzeba pójść i zniżyć się pod strzechę wieśniaka [...] Tam, w dymie wznoszącym się nad głowami, snują się jeszcze stare obrzędy, nucą się dawne śpiewy i wśród płasów prostoty odzywają się imiona Bogów zapomnianych⁸.

⁵ Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz słowiański*, Olszanica 2012, s. 148.

⁶ Por. L. J. Pelka, *Polska demonologia...*, s. 45.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ Z. Dołęga-Chodakowski (właśc. Adam Czarnocki), *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy* [on-line] [dostęp: 4.01.13] http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=8609&s=1, s. 7-8.

Maria Janion, podejmując próbę rekonstrukcji paradygmatu romantycznego, uznaje, iż romantyzm jest okresem, w którym zwrócono uwagę na to wszystko, co dotychczas w literaturze było obecne w dość wąskim zakresie – jak chociażby irracjonalizm, metafizyka, przeżycia wewnętrzne. Romantyzm dokonał:

nobilitacji kultury nieoficjalnej [...], składały się na nią czynniki różnorodne, lecz przez romantyzm zinterpretowane jednolicie i spojone w zwartą całość. Była to kultura ludowa przede wszystkim, następnie pogańska, antylatyńska, słowiańska, północna, a więc wchodziły w nowe życie wszystkie te odłamy kultury, które dotąd [...] znajdowały się na obrzeżach europejskiego procesu kulturowego⁹.

Tak właśnie stało się z pogardzanymi dotychczas elementami kultury gminu, wypośrodkowano punkt ciężkości między inspiracjami klasycznymi a kontrkulturowymi – doceniono chaotyczny zbiór zabobonów, dziwactw, składniki kultury nieoficjalnej – kultury ludowej¹⁰. Wśród idei romantyków pojawiły się postulaty polegające na zawieraniu w utworach elementów folklorystycznych, gminnych, pochodzących z lokalnych źródeł oraz zwrot w stronę kultury rodzimej części Europy, przy jednoczesnym tradycyjnym pietyzmie dla kultury łacińskiej, judeochrześcijańskiej, która była poniekąd inspiracją narzuconą, cudzą¹¹.

Wszyscy wielcy pisarze tego okresu skłonili się ku motywom „spod strzechy”, czyli kreacji postaci czarownic i szamanek, jak na przykład Jan Ignacy Kraszewski w *Starej baśni* czy Seweryn Goszczyński w postaci wiedzy ze swej powieści poetyckiej *Anna z Nadbrzeża*. Inny przykład to *Dziady*, cz. II Adama Mickiewicza, gdzie autor opisuje prawdziwie pogański obrzęd – dziady – o proveniencji słowiańskiej, związany z kultem

⁹ M. Janion, *Romantyzm a początek świata nowożytnego* [w:] tejże: *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975, s. 37. Usuwałem podkreślenia autorki.

¹⁰ Tamże, passim.

¹¹ Por. M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2007, s. 27.

zmarłych¹². Wszelkie duchy, widma, upiory i strzygi, często o szpetnej powierzchowności, romantyzm „uszlachetniający” ludowość, wtłoczył w krąg postaci, które zapępiały karty liryki, epiki i dramatu, „od tego [...] czasu wchodzi one na stałe w orbitę zainteresowań literackich”¹³.

Kontrkulturowa inspiracja demonologią przyczyniła się do zachowania znikomych już dawnych tradycji słowiańskich, których braku Dołęga-Chodakowski doszukiwał się w „złym ochrzczeniu” – chrystianizacji dokonanej drogą podboju, mającej na celu oderwanie od zwyczajów codzienności, porzucenie „zabobonu” na rzecz wiary rzymskich misjonarzy. Przez to dzisiejszy stan wiedzy o demonologii jest zniekształcony, a przyczynia się do tego również brak źródeł pisanych i ówczesna uporczywa kampania Kościoła na rzecz wyniszczenia wierzeń pierwotnych, kampania, przez którą wiele postaci demonicznych utożsamiono w efekcie z bytami diabolopodobnymi (tak stało się chociażby z zamieszkującym bagna i lasy biesem, oskarżanym o zsyłanie klęsk i niepowodzeń¹⁴, a ostatecznie proveniencję większości istot demonicznych wyprowadzano ze środowisk piekielnych, zwłaszcza samobójców i ludzi niegodziwych za życia).

Dziełem, które szło w sukurs folklorystycznym zapędowi Dołęgi-Chodakowskiego, jest niewątpliwie zbiór obrany przeze mnie za materiał do analizy, a mianowicie – *Podania i legendy* Lucjana Siemieńskiego. Autor „pięknej antologii – jak określa zbiór Helena Kapeliś – [...] zawartość gromadził wyraźnie według klucza: podania historyczne i wierzeniowe”¹⁵, podążając za romantyczną modą, nie poszedł zwykłą ścieżką – wpisując w utwory demoniczne postaci, a postanowił raczej zebrać rozmaite opowiadania, legendy i historie, dotyczące wydarzeń historycznych, legendarnych lub mitycznych. Jego *Podania* „stanowią

12 Tamże, s. 55-57

13 J. Krzyżanowski, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1961, s. 12.

14 Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz...*, s. 26.

15 H. Kapeliś, *Romantyzm i folklor* [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, S. I, pod red. M. Żmigrodzkiej i Z. Lewinówny, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 308.

miały na długie lata jedyny tego rodzaju zbiór polski”¹⁶. Materiał zgromadzony przez Siemieńskiego jest liczny, jednak ze względu na ograniczone rozmiary tej pracy postanowiłem wybrać kilka postaci demonicznych, które uznałem za warte przedstawienia. W tym miejscu chciałbym również przytoczyć potrzebną definicję demona, ukutą przez Kazimierza Moszyńskiego:

pod wyrazem demony będziemy rozumieli prócz bóstw mityczne istoty czelkoksztaltne (wyjątkowo też zoomorficzne, lecz w takim wypadku wyraźnie wywodzące się od duszy człowieka i ukazujące się m. in. w ludzkiej lub częściowo ludzkiej postaci)¹⁷.

Pierwszymi demonami, jakie chciałbym przedstawić, są stworzenia zwane dziwożonami. Są to demony żeńskie zamieszkujące górskie tereny¹⁸, charakteryzujące się wysokim wzrostem, posiadają długie rozpuszczone włosy oraz wielkie i długie piersi (których używają do prania bielizny). Specyficznym elementem wyglądu jest też czerwona czapeczka, nosząca pewne znaczenie, mianowicie czerwień asocjuje się z krwią, ale przede wszystkim jest kolorem zjawisk magiczno-demonicznych¹⁹. Siemieński przedstawia dwie historie, które dotyczą dziwożon – pierwsza mówi o tym, iż rodzą one bardzo brzydkie i zniekształcone dzieci²⁰. Ze względu na ich szpetotę dziwożony podrzucają je młodym matkom, kradnąc ich nowo narodzone ludzkie potomstwo, dlatego właśnie zagrażały głównie kobietom w okresie porodu. Jeżeli demon porwał czyjeś dziecko, sposobem na jego odzyskanie było jedynie okładanie podrzuconego potomka różgami, a wtedy dziwożona, pełna macierzyńskich uczuć, oddawała

16 J. Krzyżanowski, *Wstęp* [w:] L. Siemieński, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Warszawa 1975, s. 9.

17 K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2: *Kultura duchowa*, Warszawa 1967, s. 598. Usuwam podkreślenia autora.

18 Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz...*, s. 82.

19 Por. K. Moszyński, *Kultura ludowa...*, s. 609.

20 L. Siemieński, *Dziwożony* [w:] tegoż, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie...*, s. 120-122.

ukradzione dziecko i zabierała własne. Druga historia mówi o tym, iż opisywane istoty porywały również starsze dziewczęta i, dzięki zmianie statusu ontologicznego porwanej, włączały je do swych podziemnych królestw, pełnych diamentów, złota i kryształów – skarbów ziemi skrzętnie strzeżonych przed intruzami.

Kolejną postacią, również powiązaną z pedosferą, jest demon zwany skarbnikiem. Niski, siwy dziadek z długą brodą, obdarzony złośliwym śmiechem. Zamieszkuje jaskinie, rozpadliska oraz tereny bogate w złoża mineralne, a najchętniej zadomawia się w kopalniach²¹. Z natury skarbnik jest istotą pozytywnie nastawioną do człowieka – jako strażnik kopalni często wspiera górników w pracy, pomaga im odnaleźć miejsca z większym nagromadzeniem złóż, a gdy pracownik kopalni zgubi się w ciemnych szybach – skarbnik wyprowadzi go na powierzchnię. Demon ten miał silne poczucie sprawiedliwości, co często prowadziło do kopalnianych tragedii, kiedy gnuśni pracownicy byli przezeń łajani i straszni. W *Podaniach* i *legendach* pojawia się jednak demon kopalni w wersji złośliwej – wodzi górnik po podziemnych komnatach, pokazując mu nieprzebrane skarby, na czym mija człowiekowi pięćdziesiąt lat. Po wydostaniu się na powierzchnię górnik zdaje sobie sprawę z tego, iż wszyscy, których znał, dawno zmarli, doznaje pomieszanego zmysłów²².

Innym duchem charakteryzującym się wysokim poczuciem sprawiedliwości jest demon, który za teren zamieszkania obrał sobie leśne przestrzenie – dobrochoczy²³. Wyglądem swym nie zawsze wywoływał wrażenie – zwyczajnie upodobał się do drzew, jakie go otaczały; ukrywając się, mógł więc jednocześnie osiągać nawet kilkanaście metrów wysokości²⁴. Wśród gminu znany był ze swej mądrości i racjonalności osądów. Osobie, która zabłąkała się w lesie, pomagał chętnie, ale

21 Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz...*, s. 160.

22 L. Siemieński, *Skarbnik* [w:] tegoż, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie...*, s. 110–111. Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz...*, s. 160.

23 Por. B. Podgórska, A. Podgórski, *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*. Katowice 2005, s. 149–150.

24 Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz...*, s. 66.

tylko w wypadku, gdy ta była niewinnym człowiekiem. Ci, którzy mieli coś na sumieniu, powinni wystrzegać się kar, jakie zsyłał dobrochoczy, a byli nimi między innymi szaleństwo, choroby, bieda, a nawet śmierć. Siemieński wspomina jeden sposób, dzięki któremu można było uniknąć kary za złe postępowanie – trzeba było dobrochoczego przekupić... podarkiem z soli i chleba²⁵. Działanie takie nie podważało autorytetu demona, uzasadniało jedynie w gminnej mentalności często nieakceptowane społecznie zjawisko łapówkarstwa.

Jeżeli chodzi o usprawiedliwianie zachowań, które uznawane są za kontrowersyjne, szczególnie popularnym wyobrażeniem stał się demon określany mianem latawca. Jest to demon powietrzny, który najczęściej pojawiał się wraz z burzą, przed którą uciekał, gdyż jego ciało przyciągało pioruny²⁶. Latawce często wyrządzały ogromne szkody, chroniąc się wśród zabudowań, pośrednio wywołując pożary. Inne wyobrażenie tego demona wiąże się ze sferą seksualności – latawcami lub latawicami określano istoty o proweniencji niebiańskiej, które, schodząc na ziemię, uwodziły mężczyzn lub kobiety²⁷. Siemieński przytacza właśnie taką wizję – pewna kobieta przyłapuje męża w łóżku z kochanką, po czym okazuje się, iż uwodzicielka jest latawcem – mąż stał się zatem seksualną „ofiara” demona, jest niewinny, a jego zdrada zostaje wybaczona²⁸.

Jeżeli chodzi o strefy wodne, jedną z najpopularniejszych wizji była postać topielca lub utopca. Demonem tym stawał się człowiek, który zakończył swe życie w głębinach jezior, stawów, rzek czy nawet studni, a jego jedynym zajęciem było wciąganie śmiertelników na dno zamieszkiwanego przez niego akwenu²⁹. Topielec najczęściej miał postać nagiego człowieka wysokiego wzrostu o długich nogach i zielonym, oślizgłym

25 L. Siemieński, *Dobrochoczy* [w:] tegoż, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie...*, s. 123.

26 Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz...*, s. 112.

27 Por. L.J. Pelka, *Polska demonologia...*, s. 49.

28 L. Siemieński, *Latawiec* [w:] tegoż, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie...*, s. 118–119.

29 Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz...*, s. 66.

ciele, posiadał dużą głowę z wytrzeszczonymi, płomiennymi oczyma³⁰. Siemieński podaje historię młodej kobiety, którą zamordowano, jednakże została na stałe przywiązana do ziemi – musi karmić swe dziecko, narodzone tuż przed śmiercią³¹.

Kolejną ciekawą postacią jest wyobrażenie kani, która, w przeciwieństwie do wcześniej przedstawionych demonów, charakteryzuje się nadzwyczajnym pięknem i urodą³². Siemieński charakteryzuje ją jednak wyjątkowo złowrogo – demon ten przybywa na obłoku w miejsca, w których bawią się dzieci, po czym przywabia je „czarującym głosem”³³ i łakociami, a te z nich, które ulegną czarowi, giną bezpowrotnie³⁴ – postrach wywołany postacią kani był czynnikiem, który pozwalał niewątpliwie utrzymywać potomstwo w posłuszeństwie wobec rodziców, ponieważ, słuchając historii, dziecko kształtuje swój pogląd na świat, „porządkując chaos”³⁵.

Podsumowując, należy zauważyć, iż w przedstawionych sylwetkach demonicznych zawsze uwidaczniają się próby racjonalizacji niepoznanej w pełni rzeczywistości, otaczającej niewykształconego mieszkańca wsi, który próbował w jakiś sposób wytłumaczyć zjawiska go otaczające – od uzasadniania ukrytych lęków przed ciemną puszcza czy atawistycznym lękiem przed emanacjami zjawisk przyrody – burzą, ogniem, deszczem; przez uzasadnianie czynów moralnie wątpliwych, jak zdrady lub występków przeciw prawu, jak morderstwa, a na eksplikacji elementów codziennej rzeczywistości, jak rygor wobec dzieci, kończąc. Jak pisze Roger Caillouis:

30 Por. L. J. Pelka, *Polska demonologia*..., s. 86–87.

31 L. Siemieński, *Topielec* [w:] tegoż, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*..., s. 122–123.

32 Por. P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz*..., s. 100.

33 K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2: *Kultura duchowa*, Warszawa 1967, s. 638.

34 L. Siemieński, *Kania* [w:] tegoż, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*..., s. 96.

35 Por. B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1996, s. 125–128.

Poprzez cudowność baśniową człowiek, który nie opanował jeszcze technik zapewniających mu władanie przyrodą, spełnia w myśli różne naiwne swoje życzenia, które wydają mu się w życiu niemożliwe do spełnienia: błyskawicznie przenosić z miejsca na miejsce, stać się niewidzialnym, działać na odległość, przybierać dowolną postać zwierzęcą czy ludzką, posługiwać się do swojej pracy posłusznymi zwierzętami czy nadprzyrodzonymi niewolnikami, rozkazywać duchom i żywiołom [...]”³⁶

Wszystkie te nieuświadomione pragnienia, marzenia i cele zawierają się w *Podaniach i legendach*.

Celem niniejszego tekstu było zaznaczenie tylko jednego aspektu dzieła Siemieńskiego, które jest jednym z wielu romantycznych druków, dotyczącym problematyki demonologicznej ludów słowiańskich, i jednocześnie dziełem zapomnianym, przyćmionym przez literackie dokonania bardziej popularnych twórców epoki romantycznej. Przywołane kreacje demoniczne rokowały pozytywnie w kontekście hipotezy folklorysty Dołęgi-Chodakowskiego o wartości i trwałości wierzeń demonologicznych: „Wpatrzmy się w naszą ziemię – kto wie, może się okaże, że Słowianie zostawili nam ją jako świętą księgę, która we wszystkim nie może być zniszczona”³⁷.

Bibliografia:

- Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1996.
 Caillouis R., *Od baśni do „science-fiction”*, [w:] tegoż, *Odpowiedzialność i styl*, Warszawa 1976.
 Dołęga-Chodakowski Z. (właśc. Czarnocki Adam), *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, [on-line:] http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=8609&s=1.
 Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna*, Kraków 2007.
 Janion M., *Romantyzm a początek świata nowożytnego* [w:] tejże, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975.

36 R. Caillouis, *Od baśni do „science-fiction”* [w:] tegoż, *Odpowiedzialność i styl*, Warszawa 1976, s. 45.

37 Z. Dołęga-Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie*..., s. 19.

- Kapeliś H., *Romantyzm i folklor* [w:] *Problemy polskiego romantyzmu*, S. I. pod red. M. Żmigrodzkiej i Z. Lewinówny, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Krzyżanowski J., *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1961.
- Krzyżanowski J., *Wstęp* [w:] Siemieński L., *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Warszawa 1975.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 2: *Kultura duchowa*, Warszawa 1967.
- Pełka L. J., *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987.
- Podgórska B., Podgórski A., *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice 2005.
- Siemieński L., *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845.
- Stenkiewicz J., Wasila J., *Demonologia. Pogranicza kultur w Polsce północno-wschodniej*, Białystok 2010.
- Zych P., Vargas W., *Bestiariusz słowiański*, Olszanica 2012.

Monika Żylińska (Uniwersytet Gdański)

Zmora a porażenie przysenne. Racjonalizacja ludowych wierzeń demonicznych we współczesnych przekazach naukowych

Treść tej pracy skupia się na istocie demonicznej, jej występowaniu i znaczeniu dla folkloru polskiego. Zmora została w tym tekście porównana do paraliżu sennego. Celem pracy jest ukazanie zbieżności między wizerowaniem demona a parasomnią, przybliżenie mitologii pogan w tym zakresie oraz wskazanie na zaskakujące podobieństwo relacji dawnych i współczesnych.

„Zmory som”

Definicje zaczerpnięte z badań dotyczących demonów i istot półdemonicznych wskazują na to, iż zmora to jeden z najbardziej złośliwych duchów, który dusił i dławił śpiących, siadając na ich klatkach piersiowych. Rozmaicie nazywana na terenie Polski (np. *biża, bieża, mac, macek* na pograniczu polsko-ukraińskim, *gnieciuch, gniotek* w rzeszowskim, *wieszczyca* w Wielkopolsce południowej, *dusiołka* w okolicach Krakowa¹), miała właściwość przybierania różnych postaci: owocu, słomy, trawy, żaby, nici, tasiemki, sznurka, igły, agraftki, szczura, kota². Dzięki temu zmora mogła dostać się do domostwa przez najmniejszą szczelinę czy otwór, na przykład dziurkę od klucza.

Zanim zmory przeobraziły się w jeden w wymienionych kształtów, miały wygląd „wysokich kobiet o nienaturalnie długich nogach. Przez ich

1 J. Bohdanowicz, *Demonologia ludowa. Relikty wierzeń w strzygonie i zmory*, „Literatura Ludowa”, 1994, nr 2.

2 Tamże.